

Richard Butterwick

UCL School of Slavonic and East European Studies, Londyn

Zakusy biskupów litewskich na biskupstwo krakowskie pod koniec XVIII wieku

Kardynał Jerzy Radziwiłł był jedynym biskupem wileńskim, któremu udało się zostać biskupem krakowskim¹. Po głośnym sporze o obsadę biskupstwa wileńskiego w latach 90. XVI wieku² aż do końca istnienia Rzeczypospolitej na tamtejszym stolcu biskupim zasiadali obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zapewne dla zdecydowanej większości XVII- i XVIII-wiecznych wileńskich hierarchów Wilno było nie tylko końcową stacją kariery, ale też szczytem ich ambicji. Radziwiłł nie był jednak jedynym dostojnikiem, który pragnął objąć katedrę wawelską. Przeniesienie się z Wilna do Krakowa było niewątpliwym awansem. Biskup krakowski zajmował trzecie miejsce w senacie, zaraz po arcybiskupach, biskup wileński natomiast – piąte i szóste miejsce *alternatim* z biskupem poznańskim³. Jedyną pociechą był grzecznościowy tytuł prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego, używany przez niektórych biskupów wileńskich.. Gdyby udało się podnieść Wilno do faktycznej godności arcybiskupstwa osobnej prowincji kościelnej dla Litwy (a były takie próby)⁴, arcybiskupi wileńscy zasiadaliby w senacie przed biskupami krakowskimi (a może i przed arcybiskupami lwowskimi). Znane są za to przypadki, kiedy biskupi krakowscy odmawiali przeniesienia na teoretycznie bardziej prestiżowe arcybiskupstwo gnieźnieńskie i prymasostwo Polski.

¹ Zob. W. Pawlikowska-Butterwick, *Kariery polityczne i kościelne biskupów Wojciecha i Jerzego Radziwiłłów – koryfeuszy początku i końca XVI wieku – zarys problem*, „Nasza Przeszość”, 127, 2017, s. 5–20.

² Zob. W. Pawlikowska-Butterwick, 'Lithuanians', 'Foreigners' and Ecclesiastical Office: Law and Practice in the Sixteenth-Century Grand Duchy of Lithuania, „Journal of Ecclesiastical History”, 68, 2017, z. 2, s. 285–305 (tam omówienie starszej literatury); T. Kempa, *Elita litewska wobec nominacji Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie i Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie*, s. ?? **w niniejszym tomie**.

³ S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 160. O tym W. Pawlikowska-Butterwick, *Kariery kościelne episkopatu Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie od 1544 do 1632 w kontekście dochodów z biskupstw*, „Nasza Przeszość”, 136, 2021, s. 85–126.

⁴ V. Dolinskas, **w niniejszym tomie**.

Tak postąpił w 1738 roku kardynał Jan Aleksander Lipski⁵. Przyczyna była prosta: przed pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej około milionowe dochody biskupów krakowskich ponad dwukrotnie przewyższały dochody prymasów, a około sześciokrotnie dochody biskupów wileńskich⁶. Nawet ich uszczuplenie o około połowę w wyniku pierwszego rozbioru pozostawiało stolec krakowski w czołówce najintratniejszych biskupstw europejskich, daleko przed innymi biskupstwami polsko-litewskimi. Pod względem gospodarczym każdy biskup krakowski był magnatem, i to nie byle jakim. Kusilo to nawet zadeklarowanych patriotów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Przedmiotem niniejszego artykułu są kulisy bezskutecznych starań o uzyskanie stolca biskupiego w Krakowie, czynionych zarówno przez ostatniego przedrozbiorowego biskupa wileńskiego, księcia Ignacego Jakuba Massalskiego⁷, jak i człowieka, który po wieloletnich i usilnych staraniach został jego koadiutorem z prawem sukcesji – Józefa Kazimierza Kossakowskiego⁸. Te skomplikowane i niezbyt budujące dzieje pokazują, jak ściśle biskupstwa wileńskie i krakowskie były splecione w zintegrowanych strukturach państwowych i kościelnych.

Wszystko zaczęło się od choroby biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka⁹. W 1773 roku wrócił on do Polski z pięcioletniej niewoli w Rosji. Otaczała go aura narodowego bohatera i męczennika za wiarę. Niestety miał już wówczas objawy gwałtownych zmian nastroju – od wybuchowej ekscytacji do cichej melancholii (jak to wówczas opisywano). Zastał diecezję przeciętą na pół przez kordon austriacki. W obliczu dążenia cesarza Józefa II do podziału diecezji według nowej granicy państwowej Sołtyk przybrał na koadiutora z prawem sukcesji biskupa płockiego i brata królewskiego, księcia Michała Jerzego Poniatowskiego. Faktyczne rządy w diecezji nadal sprawował archidiakon i sufragan krakowski Józef Olechowski, człowiek uszlachcony, gdyż

⁵ J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, s. 46–47.

⁶ Zob. T. Długosz, *Biskupi polscy XVII i XVIII wieku, obsada, dyspensy, taksy*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 5, 1958, z. 2, s. 73–98.

⁷ Zob. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski, biskup wileński*, Lublin 1998; E. Raila, *Ignotus Ignotas. Vilniaus vyskupas Ignotas Jokūbas Masalskis*, Vilnius 2010.

⁸ Zob. A. Zahorski, *Kossakowski, Józef Kazimierz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 269–272; M. Rutkowska, *Józef Kazimierz Korwin Kossakowski* [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. 2, Warszawa 1994, s. 356–386.

⁹ Zob. K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906; M. Czeppe, *Sołtyk, Kajetan Ignacy* [w:] PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2001, s. 386–404.

mieszczkańskiego pochodzenia, którego nieprzeciętny talent administracyjny wcześniej dostrzegł biskup Sołtyk¹⁰.

Na przełomie lat 1781 i 1782 Sołtyk wyszedł z letargu. Jego coraz dziwniejsze zachowanie spowodowało, że kapituła krakowska apelowała do biskupa Poniatowskiego o przejęcie rządów w diecezji i według decyzji Rady Nieustającej ubezwłasnowolniła Sołtyka z pomocą wojska. Mało eleganckie potraktowanie biskupa i jednocześnie senatora spowodowało burzę polityczną. Mimo to ewidentnie chory umysłowo Sołtyk został osadzony w pałacu w Kielcach pod opieką kuratorów, a administrację diecezji powierzono Michałowi Poniatowskiemu¹¹.

Dwa lata później zmarł prymas Antoni Ostrowski, co u różnych biskupów wzbudziło nadzieję na awans, może nawet na prymasostwo. Arcybiskupem gnieźnieńskim został jednak Poniatowski, a jego dotychczasowy koadiutor w Płocku, Krzysztof Hilary Szembek, postąpił na tamtejsze biskupstwo¹². Zgodnie z prawem Rzeczypospolitej i prawem kanonicznym Poniatowski musiał zrezygnować z koadiutorii krakowskiej, za zgodą Stolicy Apostolskiej udało mu się jednak zachować administrację diecezji. Ta decyzja miała niebagatelne znaczenie polityczne – biskup krakowski z racji ogromnych możliwości patronatu i mecenatu wpływał znacząco na sejmiki województw małopolskich. Ponadto decyzja ta upoważniła Poniatowskiego do zawarcia konwencji z dworem wiedeńskim, która z kolei umożliwiła erekcję oddzielnej diecezji tarnowskiej i w ten sposób zatrzymała odpływ dochodów duchownych do Galicji. Stanowisko administratora diecezji wiązało się także z funkcją kanclerza Uniwersytetu Krakowskiego, która Poniatowskiemu, prezesowi Komisji Edukacji Narodowej, leżała na sercu. Trzeba też dodać, wbrew pomówieniom, że dochody biskupie – z wyłączeniem kosztów administracji – płynęły nie do Ostrowskiego, lecz do kuratorów Sołtyka, oraz podkreślić, że sumienne rządy w diecezji biskupa-sufragana Olechowskiego, pod

¹⁰ Zob. M. Pęcowski, *Józef Olechowski, archidiakon i sufragan krakowski 1735–1806 (szkic historyczny)*, Kraków 1926.

¹¹ Zob. K. Rudnicki, *op. cit.*, s. 192–227; M. Pęcowski, *op. cit.*, s. 70–73, 193–200; M. Czeppe, *op. cit.*, s. 397–401; E. Zielińska, *Rzeczpospolita wobec zbliżenia rosyjsko-austriackiego na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. Sprawy Barona Karla Juliusa i Biskupa Kajetana Sołtyka*, praca doktorska, Instytut Historii PAN, Warszawa 2004, s. 299–353; R. Butterwick, *Polska Rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, Kraków 2012, s. 219–221.

¹² Z. Zielińska, *Poniatowski Michał Jerzy* [w:] PSB, t. 27, Wrocław 1983, s. 457; A. Sołtys, *Opat z San Michele. Grand Tour prymasa Poniatowskiego i jego kolekcje*, Warszawa 2008, s. 31–33; R. Butterwick, M. Czeppe, T. Żebrowski, *Szembek Krzysztof Hilary* [w:] PSB, t. 48, Kraków–Warszawa 2012, s. 93–100.

czujnym nadzorem Poniatowskiego, można zaliczyć do przykładów wzorowego oświeconego katolicyzmu¹³. Tak sądził również ks. Jan Kracik¹⁴.

Wobec złego stanu zdrowia biskupa Sołtyka rychła perspektywa wakatu na najintratniejszym stolcu w Rzeczypospolitej budziła ogromne zainteresowanie – między innymi u Józefa Kazimierza Kossakowskiego. Pochodził on z rodu niegdyś zamieszkującego Koronę, lecz od dawna już osiadłego w powiecie kowieńskim. Miał większe ambicje niż dochody. Związał się ze starszym od siebie hetmanowiczem, księciem Ignacym Massalskim, jeszcze zanim ten ostatni został biskupem wileńskim w 1762 roku. Miał nadzieję, że przy Massalskim jego własna fortuna urośnie. Wygrywał z nim w karty, lecz nie upominał się o należność u stale zadłużonego biskupa, który okazał się fatalnym gospodarzem¹⁵. Powolny strumień prezent na beneficja – parafie, kanonie i opactwa – nie płynął wystarczająco wartko, aby zaspokoić oczekiwania Kossakowskiego. Niezbyt dobrze spisał się jako sufragan trocki. Procesował się z kapitułą wileńską o majątki i parafie. Gdy w końcu w 1781 roku został biskupem ordynariuszem i senatorem, musiał kontentować się biskupstwem inflanckim, które po pierwszym rozbiorze składało się z zaledwie dziesięciu parafii w księstwie kurlandzkim i ziemi piltyńskiej oraz nikłymi dochodami¹⁶. Kupił posiadłość w Koronie, ponieważ – jak wyznaje w swoich pamiętnikach – nie miał większych nadziei na szybki awans na ważniejsze biskupstwo litewskie i starał się o koadiutorie u biskupów koronnych. W innym Litwinie, Adamie Naruszewiczu, słusznie dostrzegł groźnego rywala do biskupstwa łuckiego, kiedy

¹³ Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 109–111, 166–167, 176, 224–226, 231, 280; A. Sołtys, *op. cit.*, s. 33–34; M. Pęcowski, *op. cit.*, s. 67–70, 102, 127–131; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 152–167, 256–257; M. Ślusarska, *Oświeceniowe modele biskupa, plebana i parafii. Kontynuacja czy zmiana tradycji?* [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. M. Ślusarska, Warszawa 1998, s. 37–53.

¹⁴ J. Kracik, *Ewangelicznie i rozumnie. Oświecenie katolickie*, „Znak. Miesięcznik”, 1992, z. 451/12, s. 57–69.

¹⁵ *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 17–43, 52–54. Por. T. Kasabuła, *op. cit.*, s. 585–612 (rozdz. VII: *Działalność gospodarcza*).

¹⁶ *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego...*, s. 44–135; T. Kasabuła, *op. cit.*, s. 163–167; Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 115–116.

zachorował jego władarz Feliks Paweł Turski. Ten ostatni jednak nie tylko wyzdrowiał, lecz przeżył ich obu¹⁷.

Kossakowski znalazł się w pułapce finansowej. „Nie mogłem innego przezierać poratowania stanu już zupełnie ku zgubie nachylonego, jak jedynie przez opatrzenie rychłe biskupstwem intratnem, nie mogłem opuścić Warszawy i w niej ekspensów nieuchronnych” – przyznawał w pamiętnikach, które w połowie lat 80. XVIII wieku pisał chyba niemal na bieżąco¹⁸. Jakkolwiek stronicze i złośliwe, pamiętniki te obnażają ówczesne zepsucie obyczajów wśród części wyższego duchowieństwa i elit politycznych. Opowiadają także o tym, jak młody świętoszek stopniowo przestawał zaglądać do brewiarza. Niestety urywają się z końcem 1786 roku.

Jeśli wierzyć pamiętnikom, już w 1785 roku Kossakowski wykoncypował różne „planty” na schedę krakowską¹⁹. Liczył, że gdyby Szembek został koadiutorem krakowskim, on sam mógłby zostać koadiutorem plockim. Sondował w tej sprawie ambasadora rosyjskiego Ottona Stackelberga, ale ten miał plan, by Massalski objął biskupstwo krakowskie, a Kossakowski wileńskie. Tymczasem biskup inflancki bardzo się zbliżył do ambasadora i spoufalił z nim do tego stopnia, że dyplomata zaczął w nim dostrzegać potencjalnego biskupa – już nie wileńskiego, lecz wręcz krakowskiego. Kossakowski ponoć oferował prymasowi połowę dochodów z Krakowa w wypadku swojego następstwa na Wawelu, zaś prymas był bardziej zainteresowany władzą i wpływami niż pieniędzmi. W świetle zachowanych fragmentów korespondencji Poniatowskiego ze Stackelbergiem oraz późniejszych wydarzeń, wygląda na to, że Poniatowski oferował Kossakowskiemu rekompensatę z dochodów krakowskich²⁰. W kwietniu 1787 roku Stackelberg napisał do Kossakowskiego list wyrażający oburzenie tym, że prymas nie chciał zgodzić się na jego następstwo w Krakowie²¹.

¹⁷ *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego...*, s. 125. Por. listy A. Naruszewicza do króla Stanisława Augusta, Warszawa, 15 X 1780, XI 1780, 30 XII 1780 [w:] *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796*, wyd. J. Platt, T. Mikulski, Wrocław 1959, s. 166–167, 167–168, 174–176.

¹⁸ *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego...*, s. 191–192. Cytaty częściowo modernizowano wedle zasad w K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w.*, Wrocław 1953.

¹⁹ *Ibidem*, s. 182–85, 195–197, 206–208.

²⁰ Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 245–246.

²¹ Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 4436, t. 1, k. 60, 64, list O. Stackelberga do J.K. Kossakowskiego, 19/30 IV 1787.

Pod koniec lipca 1788 roku Sołtyk przeniósł się do wieczności. Już 2 sierpnia, w postscriptum do listu do swojego „najlepszego przyjaciela” (*meilleur ami*), Stackelberg napisał, że właśnie się dowiedział o śmierci biskupa krakowskiego i że postara się opóźnić elekcję następcy²². 4 sierpnia Kossakowski napisał do króla z prośbą i według jego późniejszego, pełnego pretensji listu, Stanisław August miał mu pisać w imieniu własnym i brata, „że *uno vel del alio modo*, coś może wynikać dobrego dla W Pana”²³.

Do Massalskiego wieść o śmierci Sołtyka dotarła podczas pobytu w zacisznej rezydencji letniej w Werkach. Biskup wileński nie tracił czasu: 11 sierpnia 1788 roku wystosował list do Stanisława Augusta, w którym wyraził pragnienie rychłego zakończenia swojego życia w cieplejszym klimacie... Krakowa. Powołanie się na podeszły wiek miało przekonać króla, że wkrótce będzie kolejny wakat na Wawelu²⁴. W tym samym czasie z podobną prośbą pisał do monarchy biskup płocki Szembek, a o awans na kolejny wakujący stolec prosił go biskup łucki Turski, którego następcą miał nadzieję zostać Naruszewicz. Zahuczało od plotek²⁵. Najbardziej znana jest cyniczna reakcja księcia biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego:

Piszą mi, iż ma nadzieję biskup wileński krakowskiego, to my po Wilno; nie uda się Wilno, o koadiutorią krakowską z dobrą pensją lub wydziałem dóbr kilkadziesiąt tysięcy czyniących; nie uda się o krakowskie, to my o koadiutorią wileńską; zgoła wszystkich trzeba sposobów wręcz bez ogródki tentować, prymasa prosić, króla mordować, generała artylerii budzić. Koniec końca czy to tak, czy to tak kilkadziesiąt tysięcy intraty, a najlepiej by było, żeby jakie dobre opactwo zyskać. Róbcie wreszcie, jak chcecie, ale rzecz trzeba żwawo, mocno, ciągle popierać, nie żałować i pracy, i sposobów, a ja mam nadzieję, że się rzecz uda²⁶.

Tymczasem prymas Poniatowski pracował najpierw nad przedłużeniem administracji diecezji, co tymczasowo osiągnął, a następnie nad połączeniem Gniezna z Krakowem,

²² BJ, rkps 4436, t. 1, k. 65–65v. list O. Stackelberga do J.K. Kossakowskiego, 2 VIII 1788,

²³ Biblioteka Czartoryskich (dalej: BCz), rkps 922, s. 745–747, list J.K. Kossakowskiego do króla Stanisława Augusta, 9 VII 1789.

²⁴ BCz, rkps 723, s. 121, list I.J. Massalskiego do króla Stanisława Augusta, Werki, 11 VIII 1788.

²⁵ Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 254–256.

²⁶ List I. Krasickiego do Antoniego Krasickiego, Lidzbark Warmiński, 13 XI 1788 [w:] *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, wyd. T. Mikulski, Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński, t. 2: 1781–1801, Wrocław 1958, s. 403–404.

wzorem Fryderyka Jagiellończyka i Piotra Gamrata²⁷, jednak okoliczności mu nie sprzyjały. W warunkach politycznego fermentu sejm, który się zebrał i skonfederował w październiku 1788 roku, wymknął się wszelkiej kontroli – ambasadorskiej, królewskiej i magnackiej²⁸.

Najmisterniej ułożone i wynegocjowane pakiety awansów skruszyły się w obliczu fali rusofobii oraz związanej z tym potrzeby znalezienia funduszy na wystawianie stutysięcznego wojska. Uchodzący za „Moskała” Massalski jesienią 1788 roku nie mógł już liczyć na przenosiny do Krakowa. Szansę na objęcie nieokrojonego biskupstwa mógł mieć tylko hierarcha cieszący się opinią „patrioty” – a na takiego kreował się Szembek²⁹. Gdy w lipcu 1789 roku doszło do kulminacji intryg i symonii wokół biskupstwa krakowskiego, jednym z czynników, który spowodował dramatyczną decyzję sejmu o redukcji jego dochodów do 100 tysięcy złotych, była pogłoska o dokładaniu 50 tysięcy rocznie Kossakowskiemu – znieawidzonemu przyjacielowi Stackelberga i jurgielnikowi rosyjskiemu³⁰. Bogatsi biskupi stolca krakowskiego już nie chcieli. Upewniwszy się, że na tym przeniesieniu nie straci, Turski został włodarzem ograbionego biskupstwa, a Naruszewicz awansował, zamieniając Smoleńsk na Łuck³¹.

Massalski, któremu Stackelberg bezskutecznie postarał się osłodzić niepowodzenia kapeluszem kardynalskim, udał się do klimatów jeszcze cieplejszych niż Kraków – aż do słonecznej Italii, gdzie spotykał się z równie obolałym prymasem Poniatowskim³². Kossakowski zaś pozostał na placu boju. Odegrał całkiem niebagatelną rolę w obradach sejmowych³³. Król widocznie miał poczucie, że coś mu się należało, skoro opłacał go z własnej szkatuły. Naruszewicz, stary rywal biskupa inflanckiego, „ostrzegał króla przed

²⁷ Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 254–255, 279–280. O precedensach pisał nuncjusz Ferdinando Saluzzo do sekretarza stanu kardynała Ignazia Boncompagniego, 11 I 1786, *ibidem*, s. 225.

²⁸ Zob. E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 144–171.

²⁹ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1, Warszawa 1991, s. 402–409; Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 302–304, 333–349.

³⁰ 750 dukatów w ciągu sześciu miesięcy. Archiw Wniesznej Politiki Rossijskoj Imperij w Moskwie, Fond 80, opis 1, nr 1261, list O. Stackelberga do Iwana Ostermanna, 6/17 VII 1789. Zawdzięczam tę informację uprzejmości Pani Profesor Zofii Zielińskiej.

³¹ W. Kalinka, *op. cit.*, s. 409–422; Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 431–467, 597–606.

³² Raila, *Ignotus Ignotas...*, s. 78; A. Sołtys, *op. cit.*, s. 97, 189 przyp. 173; Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 621–625.

³³ Zob. też R. Butterwick, *Bishop Józef Kazimierz Kossakowski at the Four Years' Diet [w:] Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos kraštovaizdis*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2012, s. 389–412.

obdarzeniem go opactwem *in commendam*, obawiając się odwetu sejmujących na szkodę Kościoła³⁴.

Nagroda dla Kossakowskiego przysłała w postaci upragnionej koadiutorii biskupstwa wileńskiego, po tym, jak niechętny początkowo Massalski wyraził swoją zgodę. Trochę to jednak trwało, gdyż prezenta królewska nosi datę 19 kwietnia 1791 roku³⁵. Proces w konsystorzu rzymskim odbył się dość sprawnie, między 26 maja a 3 czerwca tego roku, ale kardynał-protector Polski Giovanni Albani podpisał dokumenty dopiero 24 listopada 1791 roku³⁶. Kapituła wileńska wybrała swojego (aż nazbyt dobrze jej znanego) konfratru do koadiutorii 2 marca 1792 roku³⁷. Następnego dnia Kossakowski przybył do kapituły, wygłosił długą mowę dziękczynną, odebrał równie kwiecistą odpowiedź i... wyszedł³⁸. Co więcej, nie przestał nękać króla prośbami o nowe beneficja. Tłumacząc mu odmowę koadiutorii opactwa hebdowskiego, zmęczony monarcha pisał: „A gdy z drugiej strony WPan już masz koadiutorię biskupstwa wileńskiego, miałem racją suponować, że WPan już o mniejsze rzeczy mniej dbały będziesz”³⁹.

O większe rzeczy też dbał koadiutor wileński. A miał ku temu okazję, kiedy latem 1792 roku, przy pomocy wojsk rosyjskich, wraz z bratem Szymonem przejął władzę w

³⁴ Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 595, 606; list „A. Naruszewicza do króla Stanisława Augusta, 8 IX 1790 [w:] *Korespondencja Adama Naruszewicza...*, s. 370–371.

³⁵ Biblioteka Wróblewskich w Wilnie (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka) (dalej: BWW), F43-1125.

³⁶ BWW, F134-65, Proc. Consist. 193, k. 384–404.

³⁷ Ks. Ksawery Bohusz słaWił „dobrze znajomego z wielkich cnót, wysokich talentów, i udziałaniu rzeczy wielkich zdatności, z grona tego od lat bliżu 30. konfratru JWJKs. Józefa Korwina Kossakowskiego biskupa inflanckiego kusztosza prałata wileńskiego”. BWW, F43-243, Acta Capituli Vilnensis, t. XXXIII, s. 6a.

³⁸ „Przybywszy na sesyję dzisiejszą, JWJKs. Kossakowski biskup inflancki nominowany i obrany koadiutor biskupstwa wileńskiego, w obszernej mowie swojej złożywszy najprzód dzięki wszechmocnej Opatrzności Boskiej, która Go do ciężkich pasterskich rządów przeznaczyła, Najjaśniejszemu Królowi JMci jako kolatorowi, i JO. księciu JMci pasterzowi do pomocnictwa swoich prac biorącemu; uczynił też razem podziękowanie całej prześwietnej kapitule za zgodne i jednomyślne przyjęcie siebie za koadiutora biskupa wileńskiego, oświadczając się w tym stopniu zostający to tylko czynić będzie, do czego by wola JO. księcia JMci pasterza obowiązywała, iż się z zupełnym szacunkiem i respektem zawżdy zachowa ku temu prześwietnemu zgromadzeniu, i w szczególności wszystkim osobom, ze ich rady zasięgać, na ich zdaniu przestawać, będzie mu najmilszą satysfakcją; poczym JWJKs. prezydent oświadczywszy swoim i całego zgromadzenia imieniem największe ukontentowanie jak z elekcyi na dniu wczorajszym, tak i z powitania dzisiejszego na miejscu obrad kapitulnych przyszłego pasterza swojego, wyraził razem, że te dni w sercach całego tego grona mile i słodko będą zawżdy wspomnane, a w aktach kapitulnych wiekopomnie trwałe. Poczym pomieniony JWJKs. koadiutor z miejsca obrad wyszedł”. *Ibidem*.

³⁹ BCz, rkps 728, s. 241–242, list króla Stanisława Augusta do J.K. Kossakowskiego, 8 IX 1791.

Wielkim Księstwie Litewskim. Bracia mogli załatwić stare porachunki i gromadzić bogactwa, tak bardzo potrzebne nadszarpniętej fortunie rodowej⁴⁰. Możemy sobie wyobrazić satysfakcję Józefa Kossakowskiego, gdy po trzydziestu latach role biskupów litewskich się odwróciły. Księżę biskup Massalski stał się petentem Kossakowskiego, którego teraz nazywał swoim „kochanym synem”⁴¹. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że o interwencje u Kossakowskiego prosili Massalskiego także król i prymas⁴². Zrozumiałe, że wysiłki braci Kossakowskich wzmacniające odrębność Wielkiego Księstwa Litewskiego od Korony (i nawet pomysł osobnej unii z Rosją) spotkały się z życzliwym zainteresowaniem badaczy litewskich⁴³. Należy jednak pamiętać, że Józef Kazimierz wciąż dążył do rządów na Wawelu. W 1793 roku złączona generalność konfederacji powierzyła mu zarząd i dochody z ogromnych dóbr biskupstwa krakowskiego, które od 1789 roku decyzją Sejmu Czteroletniego zostały obrócone na potrzeby wojska⁴⁴. Kossakowski cieszył się tymi intratami zaledwie przez kilka miesięcy, zanim przegrał zażartą bitwę o ich utrzymanie pod koniec sejmiku grodzieńskiego (*sancita* konfederackie, które powierzyły mu tę funkcję, zostały skutecznie zaskarżone o nielegalność – nie uzyskały one poparcia ani w episkopacie, ani u nuncjusza apostolskiego). Znamienne, że Kossakowski starał się zarządzać nawet kapitułą krakowską. Kontestował prawo biskupa krakowskiego Feliksa Pawła Turskiego do nominowania prałata scholastyka – obstawał przy wyborze Andrzeja Trzebińskiego⁴⁵.

⁴⁰ Zob. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, przedruk: Poznań 2006; R. Šmigelskytė-Stukienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės konfederacijos susidarymas ir veikla 1792–1793*, Vilnius 2003; V. Dolinskas, *Simonas Kosakovskis. Politinė ir karinė veikla Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje 1763–1794 m.*, Vilnius 2003.

⁴¹ Na początku sierpnia 1792 r. Massalski prosił Kossakowskiego, aby ten pozwolił mu nie przyjeżdżać do Wilna, pisząc: „Jeslibyś JWJMPan mnie uwolnił przynajmniej na kilka niedziel od jechania do Wilna, przysłałbym, srebro, korzenie, wino, potrzebnych ludzi dla JWJMPana żebyś przyzwoitą mógł prowadzić figurę – patrzaj na mnie jak na kochającego ojca, bo ja patrzę na niego jak na kochanego syna”. W kwestii marszałkostwa nadwornego litewskiego, całkowicie zdał się na zdanie Kossakowskiego: „Kogo byś JWJMPan żądał do tego urzędu radbym wiedział żeby nasze instancje nie znalazły się w sprzeciwieństwie i kogo zechcesz za tym i ja będę”. BJ, rkps 4436, t. 1, k. 133–134, list .I.J. Massalskiego do J.K. Kossakowskiego, Kłajpeda, 5 VIII 1792.

⁴² Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 865–867.

⁴³ R. Šmigelskytė-Stukienė, *Livonijos vyskupo Juozapo Kazimiero Kosakovskio LDK vizija antrojo valstybės padalijimo akivaizdoje*, „Lietuvos Istorijos Metraštis”, 1, 2001, s. 73–86.

⁴⁴ W. Smoleński, *op. cit.*, s. 345; Butterwick, *Polska Rewolucja...*, s. 867–868.

⁴⁵ Sprawę opisują listy do biskupa Turskiego przechowywane w BCz, rkps 3295, k. 129–148: Andrzeja Gawrońskiego, Grodno, 26 VI 1793, 18 IX 1793, Wojciecha Skarszewskiego, Grodno,

W początkach 1794 roku Kossakowski wciąż był tylko biskupem inflanckim i koadiutorem wileńskim. Nadal potrzebował pieniędzy i czynił zakusy na biskupstwo krakowskie. Michał Poniatowski przestrzegł Turskiego, „iż spodziewany tu do Warszawy JKs. Kossakowski biskup inflancki chce atakować JOWKsiążęcą Mość dobrodzieja, abyś mu odstąpił rządów biskupstwa krakowskiego; przydał jednak ksiązę prymas, iż to są gazety brukowe warszawskie”⁴⁶.

Wszyscy znamy finał tej opowieści. Po wybuchu insurekcji warszawskiej, 9 maja 1794 roku, biskup Kossakowski został za zdradę stanu powieszony. Massalskiego powieszono 28 czerwca⁴⁷. Żadnemu nie udało się dostąpić biskupstwa krakowskiego. Byłoby łatwo na tym poprzestać, zadowolić się konstatacją o zepsuciu moralnym i politycznym dwóch biskupów i naigrywać z ich rzekomego patriotyzmu litewskiego. Warto jednak zestawić te niechlubne karty z niewątpliwymi osiągnięciami Massalskiego i jego ekipy w dalszej chrystianizacji ogromnej diecezji wileńskiej i w oświecaniu jego najprostszych mieszkańców⁴⁸. Warto również pamiętać o niepospolitych talentach i dobrych chęciach Kossakowskiego, także względem chłopów pańszczyźnianych, których wymownie bronił⁴⁹.

16 X 1793, Augustyna Lipińskiego, Kraków, 1 X 1793, 15 X 1793, 7 XI 1793, 10 XI 1793, 28 XII 1793. Zob. też L. Wolff, *The Vatican and Poland in the Age of the Partitions: Diplomatic and Cultural Encounters at the Warsaw Nunciature*, Boulder–New York 1988, s. 222–223.

⁴⁶ BCz, rkps 3295, k. 157–158, list A. Lipińskiego do F.P. Turskiego, Warszawa, 5 II 1794.

⁴⁷ B. Leśnodorski, *Polscy jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*, Warszawa 1960, s. 395–397; A. Zahorski, *Warszawa w Powstaniu Kościuszkowskim*, Warszawa 1985, s. 145, 166.

⁴⁸ T. Kasabuła, *op. cit.*, s. 383–514; E. Raila, *Vilniaus vyskupas Ignotas Masalskis ir katališka apšvieta: edukacijos ir pastoracijos simbiozė* [w:] *Kultūros istorijos tyrenėjimai*, t. 3, Vilnius 1997, s. 92–146; *idem*, *Ignotus Ignotas...*, s. 99–163.

⁴⁹ M. Ślusarska, *op. cit.*, s. 52; Butterwick, *Bishop Józef Kazimierz Kossakowski...*; *idem*, *Polska Rewolucja...*, s. 116, 384, 867.